Rok II Nr 27 (44) Częstochowa, 4 lipca 1937 r. Cena 10 groszy.

NOWA POLSKA

TYGODNIK SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 29. Telefon 12-09.
Oddział w Warszawie: Krak. Przedmieście 66 Tel. 538-93.

Redakcja czynna w poniedziałki i w czwartki w godz. 15—18.
Administracja czynna codziennie w godz. 15—18.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się.

Przymierze serc - sojusz polsko-rumuński

Wizyta Dostojnych Gości w Polsce

Wizyta Dostojnych Gości z zaprzyjaźnionej z nami Rumunii przekroczyła rozmiary urzędowych zamierzeń. Król Karol i następca tronu rumuńskiego, Wielki Wojewoda Michał, spotkali się w Polsce z tak serdecznym, tak żywiołowym powitaniem, z taką serdeczną, prawdziwie polską gościnnością, że cała Rumunia nie może znaleźć dość słów, by wyrazić swą wdzięczność dla Polski z tego powodu.

Defilada oddziałów naszej bohaterskiej armii, przyjęcia, rauty, teatr w Łazienkach, w dawnym pałacu królewskim, oddanym do dyspozycji króla Karola, powierzenie królowi rumuńskiemu szefostwa 57 pułku piechoty Wielkopolskiej, to wszystko mówi już nietylko o braterstwie, o przymierzu serc, ale i o braterstwie broni i przymierzu, obliczonym na daleką metę, o przymierzu, które może dwa bratnie i sąsiadujące z sobą narody uczynić fundamentem pokoju na wschodzie Europy.

Stanowcza i spokojna polityka zagraniczna Polski, może uważać za swoje wielkie zwycięstwo doprowadzenie do tak serdecznych stosunków, do tak wielkiego zbliżenia Rumunii i Polski.

Rzućmy okiem w niedawne czasy: a oto kilka obrazów z niezapomnianej przeszłości.

Nad Polską burza.

Tuchaczewski, rozstrzelany już dzisiaj przez Stalina, wódz armii bolszewickiej, prowadzi dzikie hordy azjatyckie na Warszawę.

Cała Polska staje do broni.

Jednak tej broni brak: brak armat, karabinów, amunicji...

Czesi, Gdańsk zdradliwie zatrzymują nadsyłane do nas z zachodu transporty. Ratuje nas Rumunia, która w sposób stanowczy dusi wszelkie próby sabotażu i sprawnie organizuje przewóz do Polski.

Wyrazem tego były częste wizyty w Rumunii Marsz. J. Piłsudskiego i oddanie Mu szefostwa jednego z najlepszych pułków rumuńskich oraz wizyta w Polsce ojca króla Karola.

Dalszym wynikiem tej głębokiej przyjaźni było zaproszenie do Rumunii Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mościckiego, w której to misji był niedawno w Warszawie następca tronu Wielki Wojewoda Michał.



Jego Królewska Mość Król Karol II w przyjaznej rozmowie z J. E. Nuncjuszem Apostolskim w Warszawie msgr Cortesi, podczas przyjęcia na Zamku.

Pobyt Prezydenta Polski w Rumunii to nieprzerwany ciąg manifestacji na cześć Polski, wreszcie Władca Rumunii jest i naszym Gościem.

Radosnym sercem wita Go Polska cała. Widzi w nim Wodza zaprzyjaźnionej z nami Rumunii, widzi w nim symbol pokojowej współpracy narodów.

Przed oczyma naszej duszy wykwitają obrazy najbliższej przyszłości.

Dostęp do Bałtyku utrzymały dla nas serca Kaszubów, kochających Polskę, odwieczną Macierz swoją, dostęp do morza Czarnego da nam przyjaźń Polski i Rumunii.

Polska wstępuje na drogę odwiecznych swoich systemów politycznych. Dąży do wielkości i pokoju nie drogą zamierzeń imperialistycznych, nie drogą niesprawiedliwych podbojów, nie drogą intryg i oszustw, nie drogą dyplomatycznych krętactw, nie drogą nienawiści, a drogą miłości, a drogą zniewolenia innych, przez gorące umiłowanie pokoju, przez umiłowanie idei bratniego współżycia narodów.

Rezultaty tej polityki, już dziś widoczne, zwiększać się będą stale.

I niedaleki już czas, gdy kanał obu narodów połączy fale Bałtyku z wodami morza Czarnego, gdy na jego wodach flota polska czuć się będzie tak dobrze, jak na swoim Bałtyku, bo będzie czuła, że jest u siebie, bo u przyjaciół swoich.

Przed nami znów świetlana wizja wielkiej Polski, Polski od morza do morza, jednak nie przez podboje, a przez braterskie sąsiednich narodów zjednoczenie serc.

Nic też dziwnego, że w okrzyku radości całej Polski na cześć Rumunii, jej władcy, króla Karola, i Następcy tronu rumuńskiego tyle szczerości, tyle życzliwości i tyle entuzjazmu.

Nic też dziwnego, że na ulicach War-

szawy Poznania i Krakowa rozległy się tak gromkie okrzyki:

Niech żyje Rumunia!

Niech żyje król Karol!

Niech żyje Wielki Wojewoda Michał!

Niech żyje braterstwo broni Wolnej i Wielkiej Polski z bratnią i zaprzyjaźnioną z nami Rumunią!

Bo to braterstwo jest nietylko gwarancją pokoju w Europie ale i zwiastunem pomyślnych losów obu zaprzyjaźnionych narodów. *(R)*

Imponujące uroczystości morskie w Polsce

Tegoroczne uroczystości morskie w Polsce przekroczyły granice dotychczasowych obchodów. Zrozumieliśmy, czym jest morze dla nas, że to kwestia na szego bytu, że Polska bez morza nie może istnieć.

Kulminacyjnym punktem uroczystości była mowa P. Prezydenta Rzpl. prof. I Mościckiego, którą zamieszczamy poniżej w całości:

„Rokrocznie naród polski święci „Dzień Morza".

W dniu tym rokrocznie od codziennej pracy się odrywa, by baczniejszym spojrzeniem objąć swoją nadmorską ojcowiznę i niezmierzone przestrzenie oceanów.

One to jednoczą nas wszystkich we wspólnym dążeniu do lepszej przyszłości, one łączą nas ze światem, wprowadzają na wolne, granicami nie przecięte, dla wszystkich jednakowo dostępne szlaki.

Handel morski i przemysł, własna bandera handlowa, własna marynarka i porty, a nade wszystko Gdynia, Gdynia — miasto stutysięczne — port światowy — jeszcze wczoraj mała wioska rybacka, dziś węzeł gospodarczy, trzydziesto-cztero milionowego państwa. Oto sprawy dla których rozważania skupiamy się rokrocznie w „Dniu Morza".

Gdy ogarniam obraz naszego dorobku morskiego — to widzę nietylko tętniące życiem wybrzeże, nie tylko ramiona linii okrętowych wyciągnięte do dalekich portów — słowem — nie tylko to wszystko, co wielokrotnie pomnaża materialnie naszą siłę gospodarczą — lecz widzę także objaw rodzących się w nas wartości duchowych, będących cechą ludzi morza, ludzi zahartowanych w pracy i w walce z żywiołem.

Surowość życia morskiego, zrodzona w potężnym oddechu oceanu coraz powszechniej przyczynia się do wyzwolenia naszej duszy narodowej z małości i słabości.

Obchodzony co roku uroczyście w całej Polsce „Tydzień Morza" jest wyrazem nietylko naszych uczuć ale także i przede wszystkim okresem narodowego rachunku sumienia w tej dziedzinie.

Dotychczas — obrachunek tej morskiej pracy wyrażał się zawsze imponującym dorobkiem, rekordami wysiłku i pracy. Ale musimy sobie uprzytomnić, że nawet najbardziej wydajny rezultat naszej pracy na morzu nie będzie na miarę naszych potrzeb. Bo wiekowe są nasze zaległości i zaniedbania na wybrzeżu i na morzu — zaniedbania, które dzisiejsze pokolenie Polaków musi wysiłkiem nieustannym odrabiać.

Pamiętać musimy również, że nie dość jest mieć własny brzeg morski, nie dość własne statki, że nie dość prowadzić własny handel morski. Pamiętać musimy nieustannie o zapewnieniu bezpieczeństwa tej polskiej pracy na wybrzeżu i na morzu. Dlatego chcemy mieć marynarkę wojenną odpowiednią potrzebom i wielkości państwa polskiego.

Zapatrzeni w dalekie horyzonty mórz winniśmy przez poznanie i ukochanie rozlicznych spraw morskich budzić i pogłębiać w sobie pragnienie, by nasza flota powiększała się dalej corocznie nie tylko o statki handlowe, które w głębiach swych ładowni niosą w świat produkty naszej pracy i zwożą potrzebne nam surowce — ale by stalowe burty okrętów wojennych zapewniały bezpieczeństwo tej pracy".

Rozpoczynamy wspólną pracę
o lepsze jutro dla całego narodu i państwa
Mowa płk. Koca w Katowicach.

W ub. wtorek, dnia 29 bm., odbyło się w Katowicach przy obecności wojewody śląskiego Grażyńskiego i marszałka Sejmu śląskiego Grzesika zebranie działaczy społecznych, na którym szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc wygłosił następujące przemówienie:

„Obywatele!

Pierwsze miesiące budowy Obozu Zjednoczenia Narodowego wkładają na mnie obowiązki i tyle pracy, że nie mogę w tej początkowej fazie prac organizacyjnych brać udziału w regionalnych zjazdach naszej organizacji. Mimo to uczyniłem wszystko, aby nie pozbyć się radości pobytu wśród was, obywatele śląscy.

Śląsk — ta prastara ziemia polska, najdłużej od macierzy oderwana, a za sługą ojców waszych i waszą zachowana w wierności Ojczyźnie — jest sercu polskiemu szczególnie droga i umiłowana.

Dzieje walk waszych o narodowe oblicze Śląska, ostatnia karta tych walk, — powstanie śląskie — to najpiękniejsze karty wielkiej historii zmagań się narodu polskiego o wolność i wielkość Polski. Dla całej Polski są one nie tylko wspomnieniami bohaterskiej przeszłości — są one żywym przykładem, co może sprawić karny duch ludu polskiego, są wielką nauką, gdzie należy szukać źródeł siły polskiej i jak przyszłość Narodu i Państwa budować.

Śląsk w wielkiej rodzinie różnych dzielnic Polski ma wyraźny charakter dzielnicy przede wszystkim robotniczej. Robotnik śląski budował wielkość gospodarczą Śląska — robotnik śląski powołany jest, aby stał na straży tej wielkości i aby znaczenie Śląska dla państwa gruntował.

Dlatego wśród was właśnie chcę powiedzieć o liniach kierunkowych sprawy robotniczej w Polsce.

Musimy pracę nasze jednocześnie i harmonijnie rozwijać w dwóch zasadniczych dla sprawy kierunkach:

1) Musimy wiedzieć, jak chcemy zmienić i kształtować stosunek robotnika polskiego do warsztatu pracy, narodu i państwa, tak, aby ten stosunek uspołecznić nie według obcych nam wzorów egoizmu klasowego.

2) Musimy dalej wiedzieć, czego żądać będziemy, aby uspołecznić stosunek do spraw robotniczych tych czynników, które byt robotnika polskiego poza nim kształtują.

W pierwszym zakresie sprawić mamy, aby robotnik polski nie czuł się tylko techniczną siłą roboczą, ale aby stał się świadomym współtwórcą gospodarczych i moralnych wartości narodu — w drugim mobilizować będziemy wszystkie siły i środki państwa i całego społeczeństwa, aby wspólnym, planowym wysiłkiem stale i wytrwale poprawiać warunki, w jakich żyje i pracuje robotnik polski.

Oba te zadania mogą być dobrze wykonane tylko z najwyższym udziałem samych robotników. Siła i znaczenie świata robotniczego w państwie jest zależna od jego poczucia narodowego i państwowego oraz od jego organizacyjnego zjednoczenia.

W ramach Obozu Zjednoczenia Narodowego rozpoczynamy wspólną pracę o lepsze jutro dla całego narodu i państwa — z niezłomną wiarą w jej powodzenie."

Po przemówieniu płk. Koca dokonano wyboru prezydium okręgu śląskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego, w skład którego wchodzą: prezes — marszałek Sejmu śląskiego K. Grzesik, wiceprezesi — senatorowie: Kornke R. i Grajek M. oraz poseł Palarczyk K., sekretarz — Kandora J., skarbnik — Kowalczyk T. i pięciu ławników.

Opuszczającemu salę płk. Kocowi zgotowano długotrwałą owację.

Nowy szef wydziału prasowego OZN

W związku z reorganizacją dotychczasowego biura propagandy Obozu Zjednoczenia Narodowego z dn. 24 czerwca rb., szefostwo wydziału prasowego OZN objął p. Tadeusz Żenczykowski.

Uruchomienie Sekretariatu Obozu Zjednoczenia Narodowego
Organizacji Wiejskiej Okręgu Kiel. w Kielcach

W dn 21 czerwca rb. został uruchomiony Sekretariat Obozu Zjedn. Nar. Organizacji Wiejskiej Okr Kieleckiego.

Sekretariat mieści się w Kielcach przy ul. 3 go Maja, w gmachu W. F. i P. W. (I-sze piętro) i jest czynny codziennie, oprócz niedziel i świąt w godz. 10—15 i 17 — 19, w soboty w godz. 9 — 13. Telefon numer 17-54. Sekretariat będzie prowadził p. Jan Sobczyk.

Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla w Poznaniu

Wielkim wydarzeniem w całej Polsce i całym świecie katolickim był Międzynarodowy Kongres Chrystusa - Króla w Poznaniu, zwołany z polecenia Ojca św. w dniach od 25 do 29 czerwca rb.

W zjeździe z racji Kongresu wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy katolików, w tej liczbie wielka ilość uczonych i wyższego duchowieństwa z zagranicy, że wspomnimy tylko O Ledit (Rzym), ks. dr. Algermissen (Hildesheim), prof dr. Bauer (Kolonia). O. rektor Gemellie (Milano Italia), O. Lhaude (Paryż), arc. Belgii, kard. Verdier, ks. bp. Czarsky (Słowacja), ks. Kard. Innitzer (Wiedeń).

Imieniem Ojca św. występował ks. Prymas Hlond, wyznaczony na papieskiego Legata Kongresu. W Kongresie brał udział ks. Nuncjusz papieski Cortesi, imieniem Rządu Rzeczypospolitej — minister W. Świętosławski.

Dzień 29 czerwca był dniem potężnej manifestacji międzynarodowego katolicyzmu. Manifestacja ta odbyła się po mszy świętej pontyfikalnej na placu Wolności. Stwierdziła ona, że **Polska**, znajdująca się między bezbożniczym bolszewizmem, a nie mniej bezbożnym nepogaństwem Niemiec, **twardo stoi przy wierze przodków swoich i że nic u nas nie zniszczy Wiary, Która przetrwała groźne burze i kataklizmy.**

To, co mamy — nie wystarcza Budujmy silną flotę wojenną!

Z okazji obchodzonego uroczyście w dniach od 24 do 30 czerwca „Tygodnia Morza", warto przytoczyć kilka cyfr, ilustrujących nasz dorobek morski w ciągu ostatnich kilku lat.

W wyścigu zbrojeń morskich Polska — jeśli chodzi o flotę na Bałtyku, zajmuje dopiero czwarte miejsce. (Pierwsze mają Niemcy, drugie — Rosja Sowiecka, trzecie Szwecja).

Obecnie nasza flota wojenna posiada następujące jednostki bojowe: 3 kontrtorpedowce — „Wicher", „Burzę", i „Grom", 3 łodzie podwodne — „Wilk", „Ryś" i „Żbik" oraz szereg jednostek ćwiczebnych. Nadto w budowie są: Stawiacz min. O. R. P. „Gryf", kontrtorpedowiec „Błyskawica" i 2 łodzie podwodne.

W porównaniu do floty państw sąsiednich, a szczególnie do Niemiec, stan ten, jaki posiadamy jest niewystarczający i dlatego całe społeczeństwo winno nie szczędzić ofiar, by przyczynić się do rozbudowy naszej floty morskiej.

Studenci polscy wyjeżdżają na praktykę do Włoch

Na zasadzie wzajemności urnowy co do wymiany praktyk wakacyjnych młodzieży akademickiej Polski i Włoch, ustalono, że w r.b. studenci polscy będą pracktykowali z Wenecji, Turynie, Rzymie, Pizie, Mediolanie i na terenie Libii (Afryka Płn.) Czas trwania praktyki 2 miesiące. Studentami włoskimi na terenie Polski zajmuje się organizacja akad. „Liga".

Podstawy ideowo-polityczne Związku Młodej Polski

W dniu 22 ub. m. płk. Adam Koc, twórca Obozu Zjednoczenia Narodowego, wygłosił przemówienie przez radio, w którym nawiązując do roli młodzieży w O. Z N, między innymi powiedział:

„Na młodego pioniera ideowej polskiej jedności czeka wieś—jego bratnie polskie słowo winno znaleźć echo wśród murów fabrycznych. Należy wyzwolić świadomą, patriotyczną energię chłopa i robotnika polskiego, a inteligencję należy zaprawić do bujniejszej, a konsekwentnej działalności ideowej i społecznej—wzmóc siłę woli w wyznawaniu ideałów.

Czas skończyć z ospałością i obojętnością".

W zakończeniu swego przemówienia płk. Koc oświadczył, że powołuje do życia Związek Młodej Polski, na czele którego ze względu na ważność jego prac sam staje powierzając zarazem stanowisko swego zastępcy Jerzemu Rutkowskiemu, który następnie wygłosił programowe przemówienie, z którego najistotniejsze punkty deklaracji ideowo - politycznej, poniżej podajemy:

„Ideą naczelną działań Związku Młodej Polski jest dokonanie przełomu narodowego. Urzeczywistnienie wielkiej i potężnej Polski musi być poprzedzone daniem jednolitego kośćca narodowi polskiemu. Trzeba pracą celową i działalnością nie cofającą się przed żadnymi trudnościami przeorać do głębi obecną rzeczywistość polską. Trzeba zespolić energię chłopa i robotnika dla twórczości narodowej, trzeba nauczyć inteligencję konsekwencji i siły charakteru w wyznawaniu ideałów. Trzeba stworzyć przejmującymi przeżyciami jednolitość psychiczną narodu, niszcząc lub usuwając wszystko, co rozbicie narodu powoduje: bierność jednostek, przestarzałe formy życia, komunizm i masonerię. Kwestia żydowska winna znaleźć swe rozwiązanie w formie emigracji żydów z Polski, przeprowadzanej planowo i konsekwentnie. Psychika młodego pokolenia domaga się przebudowy politycznej w duchu hierarchii, a ustroju społeczno-gospodarczego w duchu sprawiedliwości społecznej, wysuwającej pracę jako jedyny tytuł do zysku. Moralność młodego pokolenia polskiego, głęboko religijnego, musi być oparta na wiecznie żywych prawdach nauki Chrystusowej."

Związek Młodej Polski obejmie zatem nie tylko młodzież akademicką, ale całą młodzież Polski, bez względu na stany, zawody i środowiska, w jakich się znajduje. Jeżeli chodzi o osobę p J. Rutkowskiego, który jest zastępcą płk. Koca w Związku Młodej Polski, to należy wyjaśnić, że jest on bardzo młodym człowiekiem liczącym około 24 lata, wychowankiem O. O. Franciszkanów, znanym działaczem na terenie akademickim, a ostatnio sprawował obowiązki redaktora politycznego w redakcji „Małego Dziennika".

Siedziba Związku Młodej Polski

Sekretariat „Związku Młodej Polski" komunikuje, że lokal kierownictwa Związku mieści się w Warszawie przy ul. Wiejskiej nr. 11 m. 3.

Rząd we Francji zmienił się

Żydowski socjalista, premier francuski, Blum, odszedł.

Premierem został Chautemps, który nie wprowadził w gabinecie żadnych poważniejszych zmian. Nawet Bluma zatrzymał w charakterze wicepremiera. Teraz nowy rząd przystępuje do wypicia piwa, nawarzonego przez zjednoczony francuski front ludowy.

Dzisiejszy rząd też opiera się na tym samym froncie, jednak postanowił skończyć z bezgraniczną demagogią rządu Bluma, tą demagogią, która wtrąciła Francję w sytuację bez wyjścia.

Ostatnie wiadomości z Francji mówią, że rząd, chcac ratować franka, zamknął czasowo giełdę i wydał szereg bardzo surowych zarządzeń, mających na celu powstrzymanie stale rosnących wydatków, powstrzymanie stale rosnącego niedoboru i rosnącego stale niezadowolenia mas, pobudzonych przez Bluma do nowych ciągle żądań, których urzeczywistnienie **tylko częściowe** już wypróżniło do dna tak zasobne francuskie kasy skarbowe.

W nowym rządzie odgrywają główną rolę radykali bardzo zbliżeni do socjalistów. Opinia powszechna twierdzi, że i ten rząd nie powstrzyma Francji od katastrofy finansowej, zwłaszcza, że niepewna jest, jak zawsze, postawa komunistów francuskich, którzy postępują tak, jak każe im Moskwa.

Zabawa w ludowy front kosztuje już Francję bardzo dużo.

Kto wie, ile jeszcze będzie kosztowała?

Historia przeszłości Francji każe nam jednak wierzyć w niewyczerpany zasób bogactwa uczuć narodowych Francji, każe nam wierzyć, że po wielu niefortunnych probach — Francja wejdzie na drogę **zjednoczenia narodowego** i znowu będzie zabierała głos w sprawach Europy, czego należy życzyć Jej, jako naszej najbliższej sojuszniczce.

Dziś jednak z bólem patrzymy na to, że doświadczony naród francuski pozwala komunistom, kierowanym przez głos Moskwy, dokonywać ryzykownych doświadczeń na swoim ciele.

Kronika Częstochowska

Nowy wizytator religii w szkołach

Wizytatorem religii w szkołach powszechnych i średnich całej diecezji częstochowskiej, został mianowany przez ks. bisk. Kubinę ks Zdzisław Ługowski, prefekt szkół w Sosnowcu.

Czy budżet Częstochowy będzie zatwierdzony

Budżet Częstochowy rozpatruje u rząd wojewódzki w Kielcach. Z ramienia zarządu miejskiego uzasadniają budżet pp. Nowakowski i Dziuba.

Słuszność zarzutów, postawionych przez radzieckie koło narodowe w sprawie budżetu miasta, uchwalonego przez Radę Miejską, badał nacz. wydziału samorządowego w woj. kieleckim, insp. Buszek, który specjalnie w tym celu przybył do Częstochowy. Insp. Buszek przesłuchiwał protokularnie przewodniczących wszystkich klubów radzieckich.

Wystawa morska

urządzona staraniem Ligi M. i Kol., mieści się w gmachu Ogniska Niepodległości, na I piętrze (ul Pułaskiego 2). Zawiera ona około 300 obrazów. Fundusze, uzyskane z wystawy przeznaczone będą na F.O.M.

Nie żałujmy grosza na naszą obronę morską i zwiedzajmy wystawę.

Zatwierdzenie zmiany ulicy Ogrodowej

Wojewódzki urząd kielecki zatwierdził uchwałę tutejszej Rady Miejskiej z dnia 5 maja r. b., zmieniającą nazwę ulicy Ogrodowej na ul. gen. Orlicz Dreszera.

W związku z tym miejscowe organizacje zamierzają zorganizować specjalną uroczystość, związaną ze zmianą tabliczek z nazwą ulicy.

Podrożał chleb również i mąka żytnia

Podajemy nowe ceny, zatwierdzone przez urząd wojewódzki w Kielcach: mąka żytnia pytlowa, 70-procentowa—40 gr. za kilogram, z przemiału 32 proc. — 37 gr., żytnia razowa, 95 proc. — 35 gr., chleb żytni z mąki 82 proc. — 32 gr., z przemiału 70 proc. — 35 gr. z przemiału 95 proc. — 29 groszy.

Roboty w teatrze częstochowskim

Roboty przy wykończeniu górnej sali teatru miejskiego otrzymał z konkursu inż. arch. Kazimierz Sobieraj. Termin wykończenia sali wyznaczono na połowę września, by już z 1 października salę oddać teatrowi do użytku.

Dla wyjeżdżających na letniska

Przypominamy wszystkim wyjeżdżającym na letniska, że nie potrzebują wymeldowywać się, wystarczy, gdy powiadomią odpowiedni urząd o swoim czasowym pobycie na letnisku.

Po procesie Joska Pędraka

Wszelkie przejawy samosądu muszą być tępione

Z odległości minionych już wydarzeń spokojnie i rzeczowo omówić należy tragedię ostatnich wydarzeń w Częstochowie, wynikłą z fałszywego stosunku żyjących obok siebie w Polsce żydów i Polaków.

Polacy postanowili być wreszcie gospodarzami u siebie.

Żydzi, którzy wieki całe żyli jedynie z pracy rąk Polaków, bronią się rozpaczliwie, wzywając do pomocy cały świat, całą międzynarodową żydowską finansjerę.

W walce o utrzymanie dawnych przywilejów, żydzi nie przebierają w środkach. Przykładów wiele, że wspomnimy Przytyk, Mińsk Mazowiecki, Brześć, że przystaniemy na chwilę nad grobami polskiego policjanta, polskiego ułana, których zgładziły zdradliwe kule żydostwa.

I w tym nastroju walki nowe wydarzenie. Wydarzenie tragiczne. Żyd, Josek Pędrak, zabija polskiego robotnika.

W mieście podniecenie.

Ofiarą oburzenia polskiego żywiołu padają szyby i wystawy sklepowe. I wielki gwałt w świecie: Polacy urządzają pogrom. Prasa żydowska znajduje potępienie dla Polaków, nie potępia zbrodni żyda. Pisze, że Polak ten przecież był kryminalistą. A więc., ładnie wyglądaliby żydzi gdyby Polacy chcieli strzelać do wszystkich żydów kryminalistów.

Dziś Częstochowa uspokoiła się.

Czeka na wyrok Sądu, który w tej chwili już jest wiadomy.

Walka jednak nie skończyła się. Polska musi oprzeć się na polskim kupcu, polskim rzemieślniku, polskim mieszczaństwie.

Dla żydów niema u nas miejsca.

I czy tak, czy owak, **będą musieli wynieść się od nas.**

Zdrowy organizm nie zniesie pasorzyta na swoim ciele.

Josek Pędrak skazany na dożywotnie więzienie

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Wydz. Zamiejscowy w Częstochowie, w składzie, przew. s. Olszewski, wotanci: Chrapowicki, Powelski, skazał Joska Pędraka, zabójcę ś. p. S. Barana na karę dożywotniego więzienia, utratę wszystkich praw, 600 zł. na rzecz rodziny zabitego oraz zwrot kosztów sądowych.

Oskarżał prok. T. Karpiński. Obronę wnosili: adw. Honigwill oraz znany z procesów komunistycznych, członek koła adwokatów socjalistów, adw. Dąbrowski z Warszawy.

Omówienie sprawy w następnym numerze.

A ceny stale rosną

Sklepikarze skarżą się, że ciągle są pod grozą kar za podwyższanie cen, gdy oni stale muszą coraz drożej płacić za wszystko w hurtowniach. Ostatnio naprzykład zwiększono cenę torebek papierowych z 43 na 48 groszy, papieru do pakowania z 70 do 90 groszy A przecież komunikaty urzędowe zaprzeczyły stanowczo pogłoskom o podwyżce cen papieru. Dobrze byłoby, by władze zechciały zajrzeć i do hurtowników.

Kto będzie dyrektorem teatru w Częstochowie

Sprawę rozstrzygnie Zarząd Miejski

Termin składania ofert na stanowisko dyrektora teatru miejskiego w Częstochowie już minął. Wpłynęło kilka ofert, których rozpatrzeniem zajmie się specjalna komisja, która następnie wystąpi z wnioskiem do Zarządu Miejskiego o zatwierdzenie wskazanej kandydatury. Około sprawy tej prasa miejscowa robi sporo hałasu, starając się wytworzyć już z góry opinię na temat, komu teatr winien być powierzony. Sądzimy, że nie powinno wpłynąć to na nieskrępowane niczym stanowisko komisji, której zadaniem jest dać Częstochowie takiego dyrektora teatru, który umiałby z niego stworzyć prawdziwą placówkę wychowawczą, siedlisko prawdziwej sztuki, opartej na ideałach boskich piękna i doskonałości Taki teatr może zawsze liczyć na poparcie miejscowego społeczeństwa.

Żebracy żydowscy zbierają zużyte torby

Nie kupujcie owoców na straganach żydowskich

Wielkie oburzenie wywołał fakt, zauważony na Nowym Rynku, że żebracy żydowscy zbierają zużyte już torby papierowe, rzucane przez przechodniów po zjedzeniu owoców i sprzedają je za kilka groszy właścicielom żydowskich straganów z owocami, a ci straganiarze pakują sprzedawany towar do zużytych już torebek, nie patrząc na to, że w ten sposób narażają zdrowie kupujących i że takim niechlujstwem muszą zrazić do siebie nawet tych, którzy jeszcze nie zrozumieli dotychczas, że czas wielki byłby omijać niechlujne interesy żydowskie.

Wynikiem metod oszczędnościowych żydowskich było, że policja dokonała przeglądu straganów i skonfiskowała już użyte torebki.

Uważamy, że ze względu na zdrowie publiczne sprawa nie powinna skończyć się na tym, lecz że w tej sprawie winien zabrać głos miejski wydział zdrowia, ci zaś, którzy pozwolili sobie lekceważyć obowiązujące przepisy o handlu artykułami spożywczymi winni zostać surowo ukarani.

Dorożkarze w Częstochowie uprawiają wyzysk

Wyzysk pasażerów uprawiają miejscowi dorożkarze, żądając opłat ponad taksę, co zazwyczaj udaje się im w stosunku do przyjezdnych. Odpowiednie władze powinny zwrócić na to uwagę.

Z zawodów balonowych
o puchar Gordon-Benneta

Klasyfikacja lotników biorących udział w zawodach balonowych o puchar Gordon Benneta przedstawia się następująco:

Pierwsze miejsce zajął lotnik belgijski Demutyer przed Polakiem kpt. Burzyńskim, następne miejsca w kolejności zajęli: Szwajcaria (3), Polska (4 i 5), Francja (6), Niemcy (7, 9 i 10), Belgia (8), Francja (11) i ostatnie (12) miejsce Holandia.

W czasie zawodów wydarzył się przykry wypadek, mianowicie: gdy 2 niemieckie balony przelatywały nad terytorium Czechosłowacji, w pobliżu Pragi, lotnicy kierujący nimi — pod groźbą zniszczenia balonów — zostali zmuszeni przez czeskich pilotów do lądowania, wobec tego Aeroklub niemiecki założył ostry protest, domagając się zarazem unieważnienia i powtórzenia zawodów.

Demutyer o Burzyńskim

W tegorocznych zawodach balonowych o puchar Gordon Benneta prawie jednakową odległość osiągnęli Dematyer, Belg i Burzyński, słynny polski aeronauta.

Różnica wprawiła w kłopot skład sędziów, który nie wiedział, komu przyznać pierwszeństwo

Sam przypuszczalny zwycięzca, Demutyer, oświadczył, że pierwszeństwo należy również jego znakomitemu koledze, naszemu bohaterskiemu rodakowi, kapitanowi Burzyńskiemu.

Skuteczna broń
w walce z żydostwem

Jak donoszą dzienniki warszawskie, w żydowskich sferach handlowych panuje wielkie zaniepokojenie z powodu niezwykłego zastoju we wszystkich branżach. Obliczają, że około 50 procent towarów zamówionych przez kupców prowincjonalnych wraca, za towary przesłane nikt nie płaci. Na kresach handel żydowski prawie zupełnie zamarł. Spowodowało to bankructwo wielu firm żydowskich.

Jak sami żydzi przyznają, dzieje się to na skutek tego, że nasilenie akcji bojkotowania żydów, przez społeczeństwo polskie w ostatnich czasach wzrasta niepomiernie. Wynika z tego, że najbardziej skuteczną bronią w walce z zalewem żydowskim, jest stałe omijanie sklepów żydowskich, co musi doprowadzić żydów do bankructwa, a polski handel do rozkwitu, a gospodarkę polską do unarodowienia.

Bydgoszcz bez sklepów żydowskich

Z Bydgoszczy donoszą, że wskutek zdecydowanego bojkotu w ostatnich czasach zlikwidowano kilkanaście przedsiębiorstw żydowskich.

Ponadto kilka firm zgłosiło do rejestru handlowego podania o wykreślenie ich z rejestru. W ten sposób Bydgoszcz pozbywa się ostatnich już przedsiębiorstw żydowskich.

Z Międzynarodowego Kongresu ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu



Zdjęcie nasze przedstawia J. E. Legata Papieskiego Ks. Kardynała Augusta Hlonda, w otoczeniu swej świty podczas udzielania błogosławieństwa apostolskiego przybyłym na kongres tłumom.

Zatarg Rządu z Ks. Metropolitą Krakowskim

W radosnym momencie, gdy Polska łączy się w bratnim uścisku z Rumunią, nie oszczędził nam los i przykrych wydarzeń. Zaszedł wypadek, który rzucił ciemną chmurę na całą Polskę. Ks. Metropolita krakowski, wbrew życzeniom Prezydenta Rzeczpospolitej, przeniósł trumnę ze zwłokami Wielkiego Marszałka Polski do Wieży Srebrnych Dzwonów.

Cała Polska zaprotestowała.

Rząd z gen. Składkowskim na czele podał się do dymisji, której Prezydent nie przyjął.

Posypały się protesty najprzeróżniejszych organizacyj przeciw Ks. Metropolicie.

Odezwała się cała prasa. W głosach prasy należy odróżnić trzy rodzaje poglądów.

Prasa prorządowa piętnuje czyn Ks. Metropolity jako samowolę, zniewagę Głowy Państwa i domaga się, by rząd wyciągnął z tego faktu konsekwencję.

Prasa prawicowa stara się wpłynąć na uspokojenie umysłów, twierdząc, że Polski nie stać dzisiaj na rozbicie wewnętrzne, że w okresie, gdy walczymy o zjednoczenie Polski w jednym obozie, nie wolno podsycać żadnej walki, że sprawa cała musi być załatwiona przez najwyższe czynniki Państwa i Kościoła.

Prasa lewicowa, reprezentująca żywioły bezbożnicze i wywrotowe, wystąpiła w obronie rządu gorliwie, jak nigdy dotychczas i chce wyzyskać całą walkę do wywołania wojny Kościoła z Państwem.

Woła więc głośno o stanowcze kroki, woła głośno o zmianę konkordatu, o odebranie katedry wawelskiej z rąk Kościoła.

Rząd zachowuje spokój.

Przedstawiciel Polski w Watykanie prowadzi na ten temat rozmowy z najwyższymi czynnikami Kościoła.

W tej samej chwili Rząd bierze udział przez ministra Świętosławskiego w wielkim Kongresie Międzynarodowym w Poznaniu, którego celem jest właśnie walka z bezbożnictwem. Oświadczenia Ks. Prymasa Hlonda i oświadczenia przedstawiciela Rządu pokrywają się wzajemnie i nic nie wpływa na zaciemnienie pragnień, by współpraca Kościoła z Państwem wyszła na korzyść Polski.

Należy oczekiwać, że i Kościół i Rząd z Panem Prezydentem na czele znajdą takie wyjście z całej sytuacji, by stało się zadość sprawiedliwości, by nadto idea zjednoczenia, idea konsolidacji całego narodu nie poniosła szkody.

Nie jest to oczywista na rękę prasie wywrotowej, która chciałaby, by ten godny pożałowania wypadek przyczynił się **do rozbicia całej pracy zjednoczenia Narodu.**

Stalin pracuje dla Hitlera (?)

W Moskwie, oraz na terytorium Rosji Sowieckiej rozrzucane są rewelacyjne ulotki treści następującej:

„Stalin pracuje dla Hitlera. Najlepsi oficerowie czerwonej armii zostali zamordowani, a miejsce ich zajęli półidioci. W ten sposób Stalin niszczy armię, wyświadczając tym przysługę Niemcom. Cała Europa wkrótce to spostrzeże. Ostatnie morderstwa, to nowy akt zdrady ze strony Stalina. Zemsta za zamordowanych".

40-ta rocznica zgonu zasłużonego kapłana

W tym roku minęło 40 lat od śmierci ks. S. Kneippa, twórcy nowoczesnego leczenia wodą i reformatora odżywiania przy pomocy prostych i zdrowych potraw.

Ks. Kneipp urodzony w r. 1821 pochodził z Austrii, zmarł zaś w wieku lat 76.

Jego system leczenia wodą znalazł wielkie uznanie w całym świecie, sam zaś zmarły dokonywał istnych cudów w leczeniu wszelkiego rodzaju upartych chorób, to też do dzisiaj jeszcze system ten posiada wielu zwolenników wśród najszerszych warstw ludności.

Wszędzie usuwają Żydów

Polscy inżynierowie lotnicy przeprowadzili paragraf aryjski, w myśl którego „żydzi i osoby pochodzenia żydowskiego do związku należeć nie mogą".

Jak wiadomo, związek polskich inżynierów lotniczych, grupuje wszystkich inżynierów, pracujących w przemyśle lotniczym i liczy ogółem około 190 członków, w tym żydów było 10. Usunięcie żydów ze związku inżynierów, pracujących w przemyśle o podstawowym znaczeniu dla obrony kraju, powita społeczeństwo ze zrozumiałym uznaniem.

Hitler a narodowy socjalizm

Niedawno w letnej rezydencji Ojca św. w Castel Gandolfo obradowała św. Kongregacja Najw. Spraw Kościelnych, na posiedzeniu której omawiano los katolików w Hiszpanii, oraz ustalono wytyczne polityki kościelnej wobec Niemiec.

Zwraca uwagę, że—jak donoszą wiedeńskie koła katolickie — Ojciec św. w odpowiedzi na prześladowania katolików w Niemczech, może ogłosić narodowy socjalizm za herezję, czego zresztą od dłuższego czasu domagają się katolicy Anglii, Austrii oraz prześladowanych Niemiec.

Ciekawym jest jednak ten szczegół, że mimo iż sam hitleryzm jest herezją i powrotem do pogaństwa, to jednak twórca jego i duchowy przywódca — kanclerz Hitler jest dalej urzędowo katolikiem, bo dotychczas nie wystąpił z kościoła katolickiego.

Doboszyński uniewinniony przez sędziów przysięgłych

Czeka go druga rozprawa sądowa

W ostatnim dniu procesu inż. Doboszyńskiego w Krakowie, oskarżonego, jak wiadomo, o zorganizowanie w czerwcu r. ub. zbrojnego marszu na Myślenice i sądzonego przez komplet 12 sędziów przysięgłych, zapadł werdykt uniewinniający Doboszyńskiego. Jednak tryb. sądu przysięg. nie uznał tego orzeczenia za słuszne i postanowił przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia na najbliższych posiedzeniach, które odbędą się dopiero za rok. Wobec powyższego, Doboszyńskiego czeka druga rozprawa sądowa.

Obrona wniosła o wypuszczenie Doboszyńskiego na wolność do czasu ponownej rozprawy.

VIII Ogólnopolski Zlot Sokołów w Katowicach

„Krzepmy ducha, Krzepmy ciało" — oto hasło Sokoła, który 70 lat temu został zawiązany na ziemiach Polski, by w smutnych czasach niewoli naszej nie dać upaść narodowi na duchu, a zarazem ćwiczyć ciało do przyszłych walk o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny. I gdy w roku 1914 nadeszła godzina czynu, zerwali się Sokoli w kraju i za granicą do walki, porywając za sobą dziesiątki, setki i tysiące innych Polaków z poza rodziny sokolej. Sokolstwo wydało z siebie takich ludzi, jakimi są gen. Józef Haller, większość II Brygady Leg., Bayończycy oraz trzon armii polskiej we Francji, na który składało się 25.000 Sokołów z Ameryki Są to fakty historyczne, świadczące wymownie o zasługach Sokoła.

Sokolstwo

a dzisiejsza rzeczywistość

Prezes Związku Sokolstwa Polskiego płk. Fr. Arciszewski tak mówi w prasie z racji ostatniego zjazdu Sokolstwa Polskiego w Katowicach:

„Nie czas dziś na walki wewnętrzne jednej grupy Polaków z drugimi, nie czas na spory, kto wczoraj miał większe zasługi, nie czas na krępowanie inicjatywy społecznej i samorządowej, dążącej do zasilenia ziem polskich polskością, a czas na madre, dużo głębsze reformy polityczne, aniżeli się wygodnym ludziom wydaje, — czas na sprawiedliwą ocenę wszelkiej zdrowej polskiej myśli — na wciągnięcie wszystkich Polaków do czynnej współodpowiedzialności za przyszłe losy Polski — na wyzwolenie entuzjazmu z przygarbionych apatycznych mas — czas na pracę sokolą, w której nie ma sporów osobistych i partyjnych, sporów o legendy przeszłości, a jest tylko praca dla przyszłej Polski.

Swoisty kierunek pracy społecznej, wzywać dziś musi o powrót do najbardziej fundamentalnego hasła „Bóg i Ojczyzna". To hasło sokole, wyszydzane niejednokrotnie, jako „bogoojczyźniane", jest nadal sztandarem naszym. Wychowujemy w szeregach naszych ludzi, przywiązanych prawdziwie i szczerze do religii katolickiej, Kościoła i Ojczyzny, bo wierzymy głęboko, że tylko żołnierz pogodzony z Bogiem, żołnierz wierzący, który wpierw odda Bogu, co Boskie — duszę swoją — odda też ochoczo i bez trwogi przed śmiercią, ziemi polskiej to, co jest polskie, to jest prochy swoje. Inny żołnierz będzie tylko Raubritterem. Z pojęciem rycerza wiąże się nierozerwalnie przywiązanie do wiary, a dziś trzeba wychowywać prawdziwych rycerzy polskich, bo Raubitterów — bezbożników — masami wychowują sąsiedzi nasi. Jako symbol tego przekonania, tych wzniosłych ideałów naszych, tej pracy sokolej dla Boga i Ojczyzny, uprosiliśmy na protektorów Zlotu naszego w Katowicach, najwyższych przedstawicieli Kościoła i Armii w Polsce, J. E. Ks. Prymasa Hlonda i p. marszałka Edwarda Smigłego-Rydza."

Wymiana policji polskiej i niemieckiej

Ustalono, że pewna ilość policjantów niemieckich przybędzie do Polski celem poznania tutejszych metod przeszkoleniowych. Równocześnie z Polski wyjedzie taka sama ilość policji do Niemiec dla zapoznania się z pracą policji tamtejszej.

Z frontu gospodarczego

Tylko eksport naturalny, bez premii, jest zdrowym eksportem—twierdzi słusznie p. min. Roman

W związku z wielką konferencją eksportowa, zwołaną przez izby przemysłowo handlowe, min. przem i handlu p. Roman stwierdził, że należy popierać tylko eksport naturalny (bez premii), bowiem tylko taki eksport jest opłacalny dla całości gospodarstwa narodowego i stanowi racjonalne i zdrowe źródło wpływów w wyrównawczym bilansie płatniczym handlu z zagranicą.

Wzrasta tempo naszego życia gospodarczego

Jak donoszą z Białegostoku, największego po Łodzi ośrodka naszego przemysłu włókienniczego, wszystkie tamtejsze fabryki włókiennicze po niedawno odbytym strajku ruszyły i pracują na dwie zmiany.

Wobec dużej ilości zamówień spodziewać się należy, że sezon obecny na ogół przedstawiać się będzie pomyślnie, przez co zapełnione zostaną luki, powstałe na skutek długotrwałego zastoju w tej branży.

Nareszcie coś konkretnego dla „szarych" obywateli

Jak wiadomo, ceny zapałek od 1 lipca zostały obniżone do 8 gr. za duże pudełko i 4 gr. za małe.

Równocześnie obniżono opłaty stemplowe od zapalniczek, które obecnie wynosza 1 zł od zapalniczki kieszonkowej, 3 zł od ściennej lub stołowej i 5 zł od zapalniczki ze złota lub srebra.

Posiadacze zapalniczek nieostemplowanych powinni obecnie zgłosić się i zaopatrzyć w znaczek podatkowy, według taryfy podanej powyżej.

Zwiększamy eksport węgla

W I-ej połowie czerwca eksport węgla kamiennego z Polski w porównaniu z I szą połową maja wzrósł o 87 tys. tonn (20,14 proc.) i wynosi ogółem 519 tys. tonn.

Przeciętna dzienna wysyłka węgla zagranicę wynosiła w tym czasie około 11 tys. tonn.

A kiedy u nas?

Jak wiadomo we Włoszech w ostatnich czasach podwyższone zostały o 12 proc. płace urzędników bezpośrednio po ukończeniu wojny z Abisynią, ostatnio znów o 8 proc. Wydano nadto zarządzenie, zmierzające do poprawy stanu materialnego emerytów.

Zarządzeniami tymi objętych zostało z górą 900 tysięcy urzędników i emerytów. Wynika z tego, że sytuacja gospodarcza widocznie stale się poprawia, jeśli Włosi mogą sobie pozwolić na podwyższenie płac swym urzędnikom.

SZKOŁA ŻYCIA

Wyższe uczelnie w Polsce

„Atlas Szkolnictwa Wyższego" podaje następujące dane o studiach naszej młodzieży na wyższych uczelniach. I tak np.:

Jak wygląda podział na specjalności wyższych studiów? Z ogółu młodzieży idącej na wyższe studia: 2,3 proc. — teologia, 29,8 proc. — prawo i nauki polityczne, 24,2 proc. — filozofia, 15,2 proc. — medycyna, 5,1 proc. rolnictwo, 15,3 proc. — technologia, 6,8 proc. — handel, 1,3 proc. — sztuki piękne.

Jaki jest procent kobiet wśród młodzieży studiującej w Polsce? Ogólny procent studentek w Polsce wynosi 26,9 proc.

Jest to niemal najwyższy procent w Europie, bo tak np. Wielka Brytania ma ich tylko 23 proc., Italia — 14 proc. Niemcy — 13.7 proc.

Z jakich sfer społecznych rekrutują się słuchacze szkół wyższych? Największy odsetek to dzieci pracowników umysłowych, zatrudnionych w handlu i przemyśle — 16,2 proc.; następnie dzieci pracowników umysłowych — 11,9 proc; niemal tyle samo jest dzieci emerytów i rentierów — 11,8 proc.

Z dzieci rolników 5 proc studiujących przypada na dzieci właścicieli i dzierżawców poniżej 5 ha, podczas gdy dzieci obszarników powyżej 50 ha wykazują swą obecność na wyższych studiach skromną pozycją 3 proc.

Najmniej jest dzieci robotników rolnych 0,8 proc. (dzieci robotników zatrudnionych w przemyśle jest, jednak, 6,4 proc.), znikomy procent dzieci nauczycieli szkół publicznych i samorządowych — 0,7 proc; prawie że nie studiują dzieci służby domowej — 0,2 proc., dzieci oficerów W. P. wyrażają swą obecność na wyższych studiach zaledwie 1,2 proc.

Jakie studia wybiera młodzież zależnie od zawodu ojca?

Statystyka wykazuje także, że dzieci rolników idą przeważnie na teologię, rolnictwo, weterynarię, lub górnictwo. Dzieci kupców na: dziennikarstwo, chemię i nauki matematyczno przyrodnicze, dzieci ojców wolnych zawodów wybierają chętnie dentystykę i wychowanie fizyczne.

W statystyce brak niestety, ilości studiujących Żydów, co przekonałoby nas o grożącym nam zalewie przez żydowskich lekarzy, inżynierów, adwokatów i o konieczności natychmiastowego zorganizowania samoobrony.

Przeczytaj te myśli uważnie!

* * *

My, żydzi, nie jesteśmy dzisiaj czym innym, jak tymi, którzy demoralizują świat i burzą. Jesteśmy jego podpalaczami i katami.

Oskar Levy

* * *

...Bo nie ma ugody,
Gdzie w jednym kraju żyją dwa narody
Pragnień im nie odejmiesz,
ziemi im nie dodasz —
Jeden musi ustąpić! — gość albo gospodarz!

H. Rostworowski („Antychryst")

* * *

Kto nie sieje, nie orze, niech się nie spodziewa żniw z roli; ni owocu, kto nie szczepi drzewa.

Minasowicz.

* * *

Kto prosi o bogactwo a jest leniwy, ten kusi Boga, bo On leniwym bogactwa nie daje.

Ks P. Skarga.

* * *

Męski hart nie rozpacza
i w płacz nie wybucha,
Tam jest brak charakteru,
gdzie upadek ducha.

A. Krasiński

* * *

Przyjaciela szczerego poznasz
tylko w biedzie,
Bo fałszywy cię zdradzi,
skoro los zawiedzie.

A. Mickiewicz.

Pieniądz i jego użycie

Oszczędność dla samej oszczędności jest rzeczą godną pogardy, chociażby pieniądze uczciwie zostały zarobione, a cóż mówić o oszczędzaniu pieniędzy zbieranych z krzywdą sierot, albo łowionych w mętnej wodzie zabiegów spekulacyjnych..

Mieć staranie o starcach ze swej rodziny lub być oględnym na swój wiek późniejszy, jest rzeczą uczciwą, honorową, godną największych zachęt; ale gromadzić bogactwa dla samej przyjemności posiadania skarbu — jest cechą ograniczonego umysłu i podłej duszy.

Mądrość winna ciągle czuwać nad tym przerostem złych skłonności, nad przesadzonym pojęciem oszczędzania pieniędzy; inaczej, co w młodości było tylko ekonomią, w starości zamienia się w skąpstwo, i co w pierwszym wypadku jest obowiązkiem dość trudnym, w drugim staje się ohydną wadą

Miłość pieniędzy, a nie same pieniądze są źródłem złego.

Ta to miłość upadla i nęka duszę, zamyka serce na wszelkie uczucia i szlachetne czyny.

I to skłoniło Walter-Scotta do włożenia w usta jednemu ze swych bohaterów zdania: „że pieniądze zabiły więcej dusz, niż ciał żelazo".

Jednym z największych błędów wyłącznego i zaciekłego ubiegania się za zrobieniem majątku jest to, że nadaje życiu człowieka charakter machiny.

Spekulant, a takimi są wszyscy dorobkiewicze, raz wpadłszy na tor interesów, poza nimi nie widzi już nic, coby go zająć mogło, coby mu przyjemność sprawiało.

Żyje tylko samym sobą, nie troszcząc się o innych, jeżeli ci nie wchodzą w kółko jego zabiegów.

Rodzina, społeczeństwo, są to dlań martwe cyfry, zysk lub stratę przedstawiające.

Wyrwij jedną kartę z wielkiej księgi takiego człowieka, a wydrzesz mu całe jego życie, które też kończy umierając nieżałowany przez nikogo, przez własne dzieci, chyba przez tych z którymi razem spekulował...

90 % ludności w Polsce nie umie jeszcze pływać

Tragiczny bilans utonięć

Statystyka podaje, że w Polsce tonie rocznie 3000 osób. Jest to bilans tragiczny, bowiem wynika z tego, że przeciętnie conajmniej 20 osób dziennie, jeśli wziąść pod uwagę 5 letnich miesięcy, znajduje niepotrzebnie śmierć w nurtach rzek i jezior. W wielu wypadkach, niema kto ratować tonących, bo większość mieszkańców Polski nie umie pływać. Stąd też konieczność stałego propagowania uprawiania sportu pływackiego skłoniła **Polski Związek Pływacki do urządzenia przy poparciu Państwowego Urzędu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego ogólnopolskiego Miesiąca Propagandy Nauki Pływania w terminie od 29 czerwca do 1 sierpnia i w tym czasie wszystkie Kluby sportów wodnych na terenie Polski uczyć będą bezpłatnie całą naszą młodzież w wieku od lat 8-miu do 16-tu** — nietrudnej a bardzo potrzebnej sztuki pływania.

Wszyscy uczestnicy tych bezpłatnych kursów będą się mogli ubiegać po ich ukończeniu o odznakę pływacką Wśród zdobywców odznak będzie rozlosowanych 50 odznak, jako premij.

10 ciu spośród absolwentów kursów zostanie wytrenowanych do sztafety, która weźmie udział w zawodach międzyrozgłośniowych Polskiego Radia w dniu 1 sierpnia

Należy gorąco zachęcić naszą młodzież do wykorzystania tej nadarzającej się okazji.

Sezon owoców

Nadchodzi sezon owoców. Już dziś urzędy zdrowia notują wypadki poważnych zachorowań skutkiem lekceważenia czy nieświadomości przepisów o spożywaniu owoców. Najczęstszą i bardzo groźną chorobą sezonu owocowego jest czerwonka, dur brzuszny i jego odmiana, tak zwany **paratyfus**, który objawia się wymiotami, bólem głowy, łamaniem kości i wysoką gorączką. Owoce przed spożyciem należy myć lub obierać, po owocach nie pić wody (najlepszym napojem na lato — ostudzona słaba herbata z cytryną), a w wypadku objawów zachorowania, nie radzić się domowych znachorów i wszystkowiedzących kumoszek, a zwracać się natychmiast do lekarza.

Bezrobotni winni korzystać z bezpłatnych przychodni miejskich.

Prenumerata z przesyłką lub odnoszeniem do domu roczna zł. 5.— półroczna, 3.—, kwartalna zł. 1.50.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 200.— 1/2 zł. 120.— 1/4 zł. 70.— 1/8 zł. 40.— 1/16 zł. 25.— Ogłoszenia drobne od zł. 3.— począwszy.

Redaktor i Wydawca: **Czesław Nowicki** Kierownik Literacki: **Mieczysław Mielczarek**

Drukarnia „UDZIAŁOWA" Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny 41